

24 NIEDZIELA ZWYKŁA (B)

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 50, 5-9)

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 116)

Miuję Pana, albowiem usłyszał
głos mego błagania,
bo ucha swego nakłonił ku mnie
w dniu, w którym wołałem.

Oplotły mnie więzy śmierci,
dosięgły mnie pęta Szeolu,
popadłem w ucisk i udrękę.
Ale wezwałem imienia Pańskiego:
«O Panie, ratuj me życie!»

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy
i Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi pełnych prostoty:
byłem bezsilny, a On mię wybawił.

Uchronił bowiem moje życie od śmierci,
moje oczy - od łez,
moje nogi - od upadku.
Będę chodził w obecności Pańskiej
w krainie żyjących.

DRUGIE CZYTANIE (Jk 2, 14-19)

Czytanie z Listu św. Jacuba Apostola.

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Oto słowo Boże

EWANGELIA (Mk 8, 27-35)

Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Oto słowo Pańskie.